

TROCHE CZASU DLA DZIECI I O DZIECIACH

Z N A J D Ź

Znajdź 14 szczegółów, którymi różnią się te dwa obrazki. Na rysunku drugim zaznacz kółeczkiem miejsca, w których znalazłeś różnice, wytnij go, włóż do koperty i czekaj na rysunki, które ukażą się w lipcowych numerach „Czasu Ostrzeszowskiego” (numery 26, 27, 28, 29, 30). Gdy zbierzesz

wszystkie obrazki i zaznaczysz na nich różnice - przynieś lub przyslij je do redakcji. Na kopercie napisz swoje imię i nazwisko, adres oraz Twój wiek.

Na obrazki z numerów czerwcowych czekamy do 8 lipca. Nagroda - gra ufundowana przez firmę Alexander.

Zabawa przeznaczona dla dzieci od lat 4 do 11.



DOMOWE KAPLICZKI MARYJNE

Wprowadzie maj już dawno się skończył, ale dopiero teraz dotarła

do nas informacja o pięknej inicjatywie proboszcza mikstackiej parafii, ks. Krzysztofa Ordziniaka, który zaproponował dzieciom wykonanie domowych kapliczek. Oto, co pisze ks. proboszcz na stronie internetowej parafii (www.parafia-mik-stat.pl).

„Nabożeństwa majowe odprawiane są także w naszej wspólnocie parafialnej. W tym roku jednak ten maj przeżywany w czasie trwania ogłoszonej pandemii koronawirusa. Związane są z tym pewne rygory epidemiologiczne, doty-

czące zgromadzeń. Ograniczona liczba osób może uczestniczyć w sposób fizyczny w nabożeństwach w kościele. Nie uczestniczą w nich dzieci. W związku z tym na początku maja zaproponowałem dzieciom, by wykonały swoje osobiste, domowe kapliczki maryjne

i przy nich wraz z rodziną gromadziły się na modlitwie. Zachęciłem dzieci, by pochwały się efektami swej pracy i przesłały zdjęcia wykonanych kapliczek. Otrzymałem 31 zdjęć domowych kapliczek.

Wszystkie są piękne, bo w ich wykonaniu dzieci włożyły dużo serca i starały się, by kapliczki maryjne były jak najpiękniejsze. Wiadomo przecież, że Maryja jest naszą Matką.

Zapraszam do obejrzenia kapliczek wykonanych przez naszych najmłodszych parafian. Warto zwrócić uwagę na



Milosz Maj

ich różnorodność. Każda z nich jest inna, każda piękna. Mam nadzieję, że przy nich niejednokrotnie gromadzą się rodziny na wspólnej modlitwie.

Dziękuję za przesłane zdjęcia i gratuluję dzieciom pomysłowości i talentu plastycznego”.

Link do prezentacji z kapliczkami: <https://youtu.be/f9MfW6B29wE>



Antonina Karwik



Jakub Nabzdyk

W poprzednim numerze zamieściliśmy tylko początek opowiadania, za które Natasza Kuboś otrzymała wyróżnienie w ogólnopolskim konkursie.

Na pewno jesteście ciekawi, jak zakończyła się historia Amelki, czy polubiły ją koleżanki z klasy, a może znalazła przyjaciółkę „od serca”? Jeśli tak, przeczytajcie drugą część opowiadania.

NIEBESKIE, KTÓRE CHCIAŁO BYĆ CZERWONE - DOKOŃCZENIE

Amelka bardzo chciała znaleźć przyjaciółki, jednak nie kosztem tego, by zrezygnować z rzeczy, w których dobrze się czuje i które sprawiają jej radość. Nie potrafiła zrozumieć sytuacji, w której się znalazła. Po długiej rozmowie z mamą ustaliły, że ponownie wybiorą się do sklepu, by kupić choć kilka rzeczy w modnym kolorze, by móc zbliżyć się do nowych koleżanek.

Drugiego dnia Amelka smutna poszła do szkoły, bo wiedziała, że nie jest akceptowana przez inne dzieci. W szkole na dzieci czekała niespodzianka. Pani przedstawiła klasie nowego ucznia, była to Zosia, która tego dnia ubrana była na zielono. Amelka uśmiechnęła się, widząc kolor ubrań. Pozostałe dzieci wyśmiewały Zosię. Gdy ta siadła sama w ostatniej ławce, podszedła do niej Amelka. Dziewczynki wszystkie przerwy spędziły razem, a później okazało się, że mieszkają niedaleko siebie. Obie uwielbiały swój kolor ubrań i nie zamierzały go zmieniać. Nie zabiegały też o to, by przypodobać się innym.

Po pewnym czasie reszta dziewczyn dostrzegła, że Amel-

ka i Zosia to bardzo sympatyczne dziewczynki i już nie przeszkadzało im, że nie podążają za modą, a wręcz przeciwnie zaimponowało im, że mają swój własny styl i nie ulegają wpływom innych.

Mimo że Amelka i Zosia kolegowały się z całą klasą, to prawdziwa przyjaźń narodziła się tylko między nimi, ponieważ to, co je spotkało w pierwszych dniach szkoły, było dla nich prawdziwą lekcją życia.

Dziewczynki wzięły udział w konkursie polonistycznym, przygotowując opowiadanie pod tytułem: „Nie ocenia się książki po okładce”, za co otrzymały nagrodę główną. W opowiadaniu tym opisały, że dzięki temu, że trzymały się razem, nie uległy wpływom innych.

Amelka wiedziała, że sama nie da rady i chciała ulec modzie wbrew swoim przekonaniom. Niebieskie chciało zostać czerwonym, jednak dzięki prawdziwej przyjaźni nie musiało tego robić, bo najważniejsze jest, by robić to, co się kocha.

Natasza Kuboś, klasa 2 b,
SP nr 2 w Ostrzeszowie



Nagrody odebrane

Marcin Smolarek - laureat kwietniowej, oraz Julian Łacina - laureat majowej edycji konkursu „znajdź różnicę” - odebrali nagrody ufundowane przez firmę Alexander. Zwycięzcom gratulujemy i życzymy radości z gry, a pozostałym dzieciom, biorącym udział w naszych konkursach, dziękujemy i zachęcamy do dalszej zabawy.

